

Sygn. akt: I C 358/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Legnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Tabor-Wytrykowska
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Jagiera

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2014 r. w Legnicy

sprawy z powództwa powoda Z. Z.

przeciwko stronie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

I. uchyla wyrok zaoczny z dnia 25 czerwca 2013r. w całości;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda Z. Z. kwotę 15 000,00 złotych (piętnaście tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 25 maja 2013r. do dnia zapłaty;

III. oddala dalej idące powództwo;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 409,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. tytułem brakujących w sprawie kosztów sądowych, nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Legnicy):

- powodowi kwotę 195,63 zł,

- stronie pozwanej kwotę 585,00 zł.

Sygn. akt I C 358/13

UZASADNIENIE

Powód Z. Z. w pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. domagał się zasądzenia kwoty 20 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2013 r. (data wniesienia pozwu) do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Wniósł także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przypisanych, w tym z tytułu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu podał, że doznał obrażeń ciała w skutek wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ będąc kierowcą pojazdu. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC u strony pozwanej, która w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła zadośćuczynienie w łącznej wysokości 12 000 zł. Zdaniem powoda przyznane mu w toku

postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie ma charakter symboliczny i nie jest adekwatne do doznanych obrażeń, bólu, cierpień fizycznych i psychicznych.

Wyrokiem zaocznym z dnia 25 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Legnicy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu i przyznał powodowi zwrot kosztów procesu, a także nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego strona pozwana (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu stanowiska przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu uległ powód, gdyż sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC u strony pozwanej. Podniosła, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda, zaś żądanie dalszej kwoty wykracza poza zakres kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

W toku procesu obie strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 lipca 2011 r., powód Z. Z., jako kierowca pojazdu, uczestniczył w wypadku komunikacyjnym.

Sprawcą wypadku był M. S. posiadający ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W..

(bezsporne)

W wyniku wypadku powód doznał urazu głowy, prawego stawu łokciowego i lewego stawu biodrowego. Bezpośrednio po zdarzeniu został przewieziony do szpitala w L., gdzie stwierdzono wstrząśnienie mózgu, stłuczenie kręgosłupa szyjnego oraz ranę tłuczoną okolicy prawego łokcia i stłuczenie uda lewego. W szpitalu powód przebywał przez 5 dni. Przez okres 2 miesięcy wymagał noszenia kołnierza ortopedycznego, a przez 3 miesiące korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej z powodu bólu kręgosłupa szyjnego, biodra lewego i kolana prawego. W sierpniu 2011 r. dwukrotnie był konsultowany przez lekarza neurologa, który zapisała farmakologię. Przebył leczenie rehabilitacyjne kręgosłupa szyjnego. Bóle kręgosłupa szyjnego ustąpiły po ok. 2 miesiącach od wypadku. Po wypadku odczuwał bóle lewego stawu biodrowego do czasu protezoplastyki lewego stawu biodrowego czyli do 24 września 2012 r.

dowód: - karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 11.07.2011 r., k. 11-12,

- historia choroby (...), k. 15-27,

- historia choroby Poradni Neurologicznej, k. 28,

- historia choroby (...) w L., k. 29-31,

- skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 18.08.2011 r., k. 32,

- zwolnienia lekarskie, k. 34-42,

- zaświadczenie lekarskie z dnia 28.08.2012 r., k. 43,

- karty informacyjne leczenia szpitalnego z dnia 30.04.2012 r., k. 44 oraz z września 2012 r., k. 45,

- akta szkody nr 2011 – 10- (...),

- opinia biegłego ortopedy i traumatologa S. G. z dnia 20.11.2013 r., k. 145-147,

- opinia biegłej neurolog J. W. z dnia 08.01.2014 r., k.200-205,

- zeznania świadków G. Z. i P. Z., k. 122,

- zeznania powoda Z. Z., k. 122.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem wyniósł 10 %. Uraz nasilił i ujawnił poprzednio istniejące zmiany w stawie biodrowym. Zapoczątkował kaskadę zdarzeń, które spowodowały konieczność wykonania zabiegu protezoplastyki stawu biodrowego w dniu 24 września 2012 r.

dowód: - opinia biegłego ortopedy i traumatologa S. G. z dnia 20.11.2013 r., k. 145-147 wraz z opinią uzupełniającą z dnia 17.01.2014 r., k. 162.

W sensie neurologicznym powód nie doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem.

dowód: - opinia biegłej neurolog J. W. z dnia 08.01.2014 r., k. 200-205.

W dniu 25 października 2011 r. powód, przez pełnomocnika, zgłosił u strony pozwanej swoje roszczenia finansowe związane z wypadkiem.

W toku postępowania likwidacyjnego z tytułu zadośćuczynienia strona pozwana wypłaciła powodowi ostatecznie kwotę 12 000 zł.

Pismem z dnia 22 lutego 2012 r. strona pozwana poinformowała pełnomocnika powoda o braku podstaw do wypłaty zadośćuczynienia ponad kwotę 12 000 zł.

dowód: - akta szkody nr 2011 – 10- (...).

Powód Z. Z. ma 55 lat. Pracuje jako taksówkarz - prowadzi własną działalność gospodarczą. W 2005 r. powód uległ wypadkowi, w związku z którym doznał złamania szyjki kości udowej lewej, co wymagało zespolenia płytą D.. Pomimo tego aż do wypadku w dniu 7 lipca 2011 r. powód nie odczuwał dolegliwości bólowych ze strony uszkodzonego stawu biodrowego. Wypadek z 2011 r. pociągnął za sobą rezygnację przez powoda z uprawiania sportu, a także wymusił konieczność ograniczenia czasu spędzanego na taksówce (z powodu bólu odczuwanego w trakcie długotrwałego siedzenia). Aktualnie powód nadal odczuwa skutki wypadku w postaci drętwienia ręki oraz braku czucia w palcach przy długotrwałym siedzeniu.

dowód: - zeznania świadków G. Z. i P. Z., k. 122,

- zeznania powoda Z. Z., k. 122.

Sąd zważył:

Powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w całości co do zasady jak i w części co do wysokości.

Zasada odpowiedzialności nie była sporna między stronami, albowiem nie kwestionowała jej strona pozwana, która na etapie postępowania likwidacyjnego uznała obowiązek zaspokojenia roszczeń powoda Z. Z. z tytułu zadośćuczynienia i przyznała mu z tego tytułu kwotę 12 000 złotych.

W efekcie, biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne ujawnione w sprawie, a dotyczące okoliczności wypadku, które były bezsporne, należało uznać, iż podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego towarzystwa jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 03.124.1152 z póź.zm.).

Wobec niekwestionowania przez stronę pozwaną odpowiedzialności sprawcy wypadku, ubezpieczonego u strony pozwanej, za następstwa tego wypadku, ustalenia w powyższym zakresie oparto na twierdzeniach pozwu.

Jeśli chodzi natomiast o wysokość przyznanego zadośćuczynienia, to Sąd miał na względzie, że celem zadośćuczynienia nie może być wzbogacenie pokrzywdzonego, a jedynie kompensata doznanych w wyniku uszkodzenia ciała, krzywd rozumianych jako negatywne doznania w sferze fizycznej i psychicznej, towarzyszące np. odczuwaniu bólu, lub będące konsekwencją ograniczeń i wyrzeczeń spowodowanych uszkodzeniem ciała.

Przy zasądzeniu zadośćuczynienia Sąd powinien dbać o to, aby utrzymane było w rozsądnych granicach, tj. by odpowiadało średniemu standardowi życia w kraju. Pomocniczo przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd bierze pod uwagę procentowy uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, jako wyraz zdrowotnych, trwałych konsekwencji urazu.

Mając na uwadze to co powiedziano dotychczas, Sąd uznał, że zadośćuczynienie za krzywdy jakich doznał powód wskutek wypadku z dnia 7 lipca 2011 r., w wysokości 12 000 złotych, a więc w wysokości jaką uznała strona pozwana w toku likwidacji szkody, nie spełnia powyższych kryteriów.

Na taką ocenę Sądu decydujący wpływ miały takie okoliczności jak to, że każdy wypadek komunikacyjny jest niewątpliwie dużym przeżyciem psychicznym, łączącym się z ogromnym stresem, niezależnie od tego czy towarzyszą mu obrażenia ciała czy też nie. Powszechność, wręcz nagminność wypadków komunikacyjnych, ich nierzadko tragiczne skutki, sprawiają, że każdy człowiek doskonale zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw jakie niosą takie wypadki, krótko mówiąc, z tego co mogło się stać.

W szczególności, w wyniku wypadku powód Z. Z. doznał urazu głowy, kręgosłupa szyjnego, prawego stawu łokciowego i lewego stawu biodrowego. Obrażenia te wymagały noszenia kołnierza ortopedycznego, leczenia u ortopedy i neurologa, zażywania leków, rehabilitacji, korzystania z długotrwałego zwolnienia lekarskiego, utrudniały funkcjonowanie w bieżących sprawach życia codziennego. Do tego dochodzi ból będący konsekwencją urazu, odczuwany długotrwale oraz rezygnacja z dotychczasowych form aktywności, jak również wynikające z tego poczucie skrępowania, a nawet wstydu.

Wypadek pociągnął za sobą także trwałe następstwa w postaci uszczerbku na zdrowiu. Jak wynika z opinii ortopedycznej sporządzonej na zlecenie Sądu uszczerbek ten wyniósł 10 %. Opinia została sporządzona przeszło dwa lata od wypadku, co świadczy o tym, że następstwa wypadku mają charakter trwały. Na marginesie można jedynie zauważyć, że lekarze, którzy opiniowali stan zdrowia powoda w krótszy czas po zdarzeniu, tj. 5 miesięcy później (k.14), ustalili ten uszczerbek na wyższym poziomie, tj. 15 %. Prawdopodobną przyczynę takiego stanu rzeczy wyjaśniła biegła J. W., która w swej opinii zwróciła uwagę na fakt, iż obrażenie odniesione przez powoda – wstrząśnienie mózgu - może skutkować wystąpieniem powikłań w okresie do 2 lat od zdarzenia. W ocenie Sądu okoliczność taka powinna być również brana pod uwagę przy szacowaniu należnej rekompensaty. Jednocześnie w omawianym zakresie nie bez znaczenia jest i to, że przedmiotowy uraz spowodował nasilenie i ujawnienie istniejących zmian w stawie biodrowym, zapoczątkował kaskadę zdarzeń, które spowodowały konieczność wykonania zabiegu protezoplastyki stawu biodrowego. Oczywiście faktem jest, że w 2005 r. powód uległ innemu wypadkowi w konsekwencji czego doznał złamania szyjki kości udowej lewej, co wymagało zespolenia operacyjnego, a w efekcie doprowadziło do powikłań w postaci martwicy głowy kości udowej wtórnych zmian zwyrodnieniowych w stawie biodrowym. Nie mniej jednak, jak ustalił Sąd w oparciu o zeznania świadków i powoda, a także ocenę dostępnych danych medycznych przeprowadzoną przez biegłego S. G., do dnia wypadku w lipcu 2011 r., powód nie odczuwał żadnych dolegliwości ze strony uszkodzonej kończyny. Bóle w obrębie lewego stawu biodrowego pojawiły się dopiero po wypadku z dnia 7 lipca 2011 r. Konsekwencją tego było usunięcie metalu z lewej kości udowej jako wstęp do zabiegu protezoplastyki stawu biodrowego. W dniu 24 września 2012 r. wykonano u powoda zabieg protezoplastyki totalnej stawu biodrowego, dzięki któremu przesłał on odczuwać ból w obrębie tego stawu. Skoro w opinii biegłego wypadek z 2011 r. zapoczątkował kaskadę zdarzeń, które spowodowały konieczność wykonania zabiegu protezoplastyki, to miał on istotne znaczenie dla

zdrowia powoda i funkcjonowania w bieżących sprawach życia codziennego. Powód mógł uniknąć aż dwóch zabiegów chirurgicznych, które natomiast okazały się konieczne właśnie w następstwie zaistnienia wypadku z 2011 r.

W rezultacie, całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie uzasadnia zdaniem Sądu wniosek, iż zadośćuczynienie w wysokości 12 000 zł jest zaniżone i nie spełnia kryteriów kompensacyjnych. Natomiast w ocenie Sądu wysokością zadośćuczynienia adekwatną do zakresu krzywd psychicznych i fizycznych jakich doznała powódka w związku z wypadkiem jest kwota 27 000 złotych.

Według dominującej w orzecznictwie sądów polskich metodzie wyliczania wysokości zadośćuczynienia, jest ono ustalane wedle procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pomocnicze zastosowanie tej metody w rozpoznawanej sprawie (gdzie 1 % uszczerbku na zdrowiu odpowiada kwocie 2 700 zł), w połączeniu z wyżej opisanymi symptomami chorobowymi i zmianami w funkcjonowaniu powoda w życiu osobistym i rodzinnym, uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda kwoty 15 000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu taka właśnie kwota uwzględnia wskazania orzecznictwa co do charakteru zadośćuczynienia, które ma być adekwatne do doznanej krzywdy, a jednocześnie musi być utrzymane w rozsądnych granicach i uwzględniać przeciętny poziom życia w społeczeństwie. W omawianym zakresie nie można też tracić z pola widzenia, iż naruszeniu na skutek przedmiotowego wypadku uległo dobro osobiste jakim jest zdrowie ludzkie, które jest dobrem o szczególnej wartości i doniosłości. Wbrew stanowisku pozwanego uszczerbek ten ma charakter długotrwały, gdyż pomimo upływu czasu, powódka nadal odczuwa jego skutki.

Natomiast okoliczności, iż biegła neurolog nie stwierdziła istotnych odchyżeń w stanie zdrowia neurologicznego powoda, wreszcie występujące u powoda współistnienie skutków wypadku bieżącego z wypadkiem z 2005 r., sprzeciwia się uwzględnieniu powództwa w całości. Stąd dalej idące powództwo, co do kwoty 5 000 zł, podlegało oddaleniu jako wygórowane.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 445 k.c. i 436 k.c. w zw. z art. 347 k.p.c., orzeczono jak w punktach I, II i III wyroku.

O odsetkach, jak w punkcie I wyroku, Sąd orzekł mając na uwadze, że stosownie do art. 817 k.c. termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń wynosi 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

W efekcie, o odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § k.c. jak w punkcie II wyroku.

Rozstrzygnięcie dotyczące kosztów procesu ma uzasadnienie w treści art. 100 k.p.c., zgodnie z który w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał proces w 75 %, dlatego z poniesionych przez niego kosztów w wysokości 4 017 zł (1000 zł – opłata od pozwu, 600 zł – zaliczka na biegłego, 2 417 zł – koszty zastępstwa procesowego), należy się mu zwrot w wysokości 3 013 zł. Wygrana pozwanego to 25 %, dlatego z poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2 417 zł, należy mu się zwrot kwoty 605 zł. W ostatecznym rozrachunku powodowi należy się od pozwanego zwrot kosztów w wysokości 2 409 zł.

W tym miejscu należy zauważyć, że zgodnie z art. 348 k.p.c. koszty rozprawy zaocznej i sprzeciwu ponosi pozwany, choćby następnie wyrok zaoczny został uchylony, chyba że niestawiennictwo pozwanego było nie zawinione lub że nie dołączono do akt nadesłanych do sądu przed rozprawą wyjaśnień pozwanego. Ponieważ odpowiedź na pozew wpłynęła do sądu już po rozprawie zaocznej nie było podstaw do zaliczenia poniesionych przez pozwanego kosztów sprzeciwu do kosztów podlegających rozliczeniu między stronami na zasadzi art. 100 k.p.c.

W pkt V wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.